

Patrycja Malarska-Kiryłło

**W krainie lasów, gdzieś wśród pól
ukryło się miasteczko.
Wśród białych żagli, gdzie ptaków chór
o świcie brodzi rzeczka.
Nad miastem gra kościelny dzwon,
wzywając do pamięci
o Tych, co niegdyś przybyli tu,
w wagonach wprost z Kresów, zakłęcie.
Zakłęcie, czyli dawny czar,
co mieszka wśród sitowia.
Pamiętki po nich odnajdziesz w mig
pośród domeczków mrowia.
Cmentarzyk skrywa prochy ich,
strychy dobytek cały.
Albumy - fotografii łyk,
alejki - to annały.
I milczy stary rybak - stróż,
co miasta wrót pilnuje.
I z dawnych dziejów ściera kurz -
czy serce wciąż to czuje?**